

UZASADNIENIE

Apelacja okazała się zasadna w takim stopniu, że na skutek jej wniesienia zaistniały podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku.

Na wstępie podnieść należy, iż zarzut apelacji, odnośnie naruszenia prawa procesowego, polegającego na sporządzeniu uzasadnienia wyroku, w sposób nie odpowiadający treści art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. nie mógł odnieść skutku, w postaci uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Mankamenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku dotyczą bowiem jedynie dokumentu sporządzonego już po wydaniu orzeczenia merytorycznego, a – jako takie – nie mogły mieć one wpływu na treść samego wyroku. Tymczasem podstawą uchylecia wyroku przez Sąd II instancji mogą być tylko takie naruszenia prawa procesowego, które mogły mieć wpływ na jego treść (art. 438 pkt 2 k.p.k.), a więc zaistniałe przed jego wydaniem. Zresztą ustawodawca wprost wprowadził do kodeksu postępowania karnego przepis art. 455a, zgodnie z którym, nie można uchylć wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k.

Ponadto uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone – co prawda – w sposób dość lakoniczny, jednakże nie uniemożliwia ono przeprowadzenia kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku.

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy przepisów art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 § 1 k.p.k. Ocena wartości zgromadzonych w sprawie dowodów, została dokonana przez Sąd meriti poprawnie, zgodnie z zasadami logiki oraz doświadczeniem życiowym i jako taka, odpowiada treści art. 7 k.p.k. Sąd I instancji – zgodnie z zasadą obiektywizmu – ustosunkował się również do każdej istotnej okoliczności, wynikającej z przeprowadzonych na rozprawie głównej dowodów. Swoje ustalenia faktyczne, przyjęte za podstawę wyroku, Sąd Rejonowy wyprowadził natomiast z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, opierając się na dowodach, które uznał za wiarygodne, nie naruszając i przy tym reguł logicznego rozumowania. Skoro więc Sąd I instancji przeprowadził wszystkie zgłoszone dowody i uznał, że stanowią one wystarczający materiał dowodowy, upoważniający do wydania wyroku, zupełnie chybionym jest zarzut obrazy art. 92 k.p.k., czy też stanowiącego dla niego *lex specialis* – art. 410 k.p.k. Jeżeli organ prokuratorski uważał, że niezbędnym jest przeprowadzenie jeszcze innych dowodów, nic nie stało na przeszkodzie, aby wziąć udział w rozprawie głównej i takowy wniosek (wnioski) złożyć. Skarżący nie podnosi przy tym zarzutu, iżby nie został właściwie zawiadomiony o terminie rozprawy w dniu 25 lipca 2018 roku.

Pretensje o nieprzesłuchanie, jako świadka, policjanta, który w postępowaniu przygotowawczym przesłuchiwał oskarżonego są zresztą całkowicie chybione. Oskarżony przecież także na rozprawie sądowej przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i opisał wszystkie okoliczności zdarzenia. W jego wyjaśnieniach nie ma w ogóle wątku, jakoby został do czegoś zmuszany w dochodzeniu.

Niesłusznym jest także powoływanie się w apelacji na nierozważenie przez Sąd Rejonowy wypełnienia przez oskarżonego znamion wykroczenia z art. 95 k.w. Wykroczenie stypizowane we wskazanym w apelacji przepisie, dotyczy bowiem innych stanów faktycznych, niż ten, który zaistniał w rozpoznawanej sprawie. Wykroczenie z art. 95 k.w. może bowiem popełnić osoba, która w ogóle jest legalnym posiadaczem ważnego dokumentu prawa jazdy, a jedynie nie ma go „przy sobie”, w trakcie kontroli drogowej. Jest to więc zupełnie inna sytuacja, niż ta, w której znalazł się oskarżony, podczas jego zatrzymania przez policjantów w dniu 24 stycznia 2018 roku.

Sąd odwoławczy nie znalazł zatem podstaw do uwzględnienia żądania oskarżyciela, zmierzającego do uchylecia zaskarżonego wyroku, celem przeprowadzenia ponownego postępowania przed sądem I instancji i wydania wobec oskarżonego rozstrzygnięcia surowszego, niż dotychczas.

Natomiast w wyniku wniesionej apelacji, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że istnieje konieczność zmiany zaskarżonego wyroku, poprzez warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonego.

Zgadając się z Sądem Rejonowym, że całokształt okoliczności ujawnionych w przedmiotowej sprawie nie daje podstaw, aby skazać oskarżonego i wymierzyć mu karę, to jednak przyjęcie przez Sąd I instancji, iż stopień społecznej szkodliwości rozpoznawanego czynu, był jedynie znikomy, było zbyt daleko idące.

Rzeczywiście, okoliczności popełnienia przez oskarżonego przedmiotowego czynu były o tyle specyficzne, że dzień wcześniej, oskarżony zdał już pozytywnie egzamin na prawo jazdy, a przejechany przez niego (w charakterze kierującego samochodem) w dniu 24 stycznia 2018 roku odcinek był niewielki. Trudno tu faktycznie mówić o stworzeniu niebezpieczeństwa dla ruchu drogowego, skoro oskarżony – zdając poprzedniego dnia egzamin sprawdzający jego wiedzę i umiejętności w zakresie kierowania samochodami – niewątpliwie był zdolny do bezpiecznego kierowania samochodem.

Nie można jednak zapominać, że norma prawno – karna usankcjonowana w art. 180a k.k. stoi na straży nie tylko bezpieczeństwa w komunikacji. W doktrynie trafnie uznaje się, że prawnokarnej ochronie podlega tu również porządek publiczny, wyrażający się w respektowaniu decyzji administracyjnych odpowiednich organów (por. J. Lachowski, Komentarz do art. 180a k.k. [w:] V. Konarska-Wrzošek (red.), Kodeks karny oraz M. Budyn-Kulik, Komentarz do art. 180a k.k. [w:] M. Mozgawa (red.), Kodeks karny. Komentarz). Jeśli chodzi o to dobro prawne, oskarżony niewątpliwie je ewidentnie naruszył. Mając przy tym na uwadze, że oskarżony w przeszłości wielokrotnie naruszał zasady ruchu drogowego i to w takim stopniu, że doszło do utraty przez niego uprawnień do kierowania pojazdami, uprawniona jest teza, że oskarżony w dalszym ciągu wykazuje dość luźne, jeśli nie lekceważące, podejście do obowiązujących przepisów prawa. Okoliczność ta wyklucza – zdaniem Sądu Okręgowego – możliwość uznania, że stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu plasował się na poziomie jedynie znikomym. Bardziej trafnym jest natomiast przyjęcie, że mieliśmy tu od czynienia z nieznacznym stopniem zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu.

Ponieważ spełnione są także pozostałe przesłanki określone w art. 66 § 1 i 2 k.k., Sąd Okręgowy warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego na okres próby jednego roku, uznając, że środek ten jest adekwatny do czynu, którego się dopuścił, a biorąc pod uwagę, iż oskarżony był dotychczas niekarany, a także jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia, istnieje uzasadnione przypuszczenie, że pomimo niewymierzania mu kary, oskarżony w przyszłości będzie przestrzegał porządku prawnego .

Zgodnie z treścią art. 67§3 k.k. w zw. z art. 39 pkt 7 k.k., Sąd Okręgowy zobowiązał oskarżonego do świadczenia pieniężnego na wskazany cel, a przy określeniu jego wysokości, mając także na względzie sytuację rodzinną i majątkową oskarżonego.

Natomiast biorąc pod uwagę wyjątkowe okoliczności przedmiotowego czynu, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, iż orzekanie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów, nie jest konieczne, a wręcz byłoby to, w świetle ujawnionego całokształtu okoliczności przedmiotowo-podmiotowych, rozstrzygnięciem nadmiernie represyjnym. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, iż zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w sytuacji, w której postępowanie karne zostaje warunkowo umorzone, pozostaje fakultatywny. Przepis art. 67 § 3 zd. 1 in fine k.k. jest bowiem w zakresie orzekania tego środka karnego przepisem szczególnym w stosunku do art. 42 § 1a k.k. i wyłącza stosowanie tego ostatniego w zakresie przez siebie objętym, a więc przy warunkowym umorzeniu postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2002 roku - I KZP 33/01- OSNKW 2002/3-4/15 w odniesieniu do relacji pomiędzy art. 67 § 3 k.k., a art. 42 § 2 k.k.).

Dlatego też, mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd odwoławczy dokonał zmiany zaskarżonego wyroku, warunkowo umarżając postępowanie karne wobec oskarżonego, na okres próby jednego roku i zobowiązując go do zapłaty świadczenia pieniężnego na wskazany cel.

Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu opłatę za obie instancje w oparciu o treść art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych - tekst jednolity: Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz.223 z późn. zm., natomiast

o wydatkach postępowania poniesionych w toku całego postępowania, orzekł na podstawie art. 634 k.p.k. i art.627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k.